



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

PAŹDZIERNIK 2013 (10/271)

PRAWDZIWA CÓRA KOŚCIOŁA

Paulinie Jaricot zawdzięczamy obecne w wielu parafiach - również w naszej - wspólnoty Żywego Różańca. Owoce jej życia, którymi dzisiaj cieszy się cały Kościół, dojrzały w bezgranicznym oddaniu się Bogu, w miłości wyrażonej w modlitwie i czynach miłosierdzia oraz w posłuszeństwie Kościołowi. Jej duchowa sylwetka warta jest uwagi...

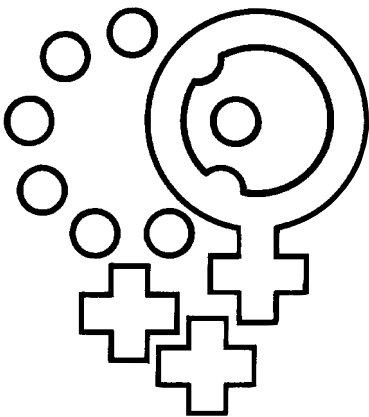
Paulina już od wczesnych lat szukała miłości. Doświadczyła jej wiele w swojej religijnej rodzinie. Najmłodsza z siedmiorga rodzeństwa znajdowała różne sposoby, by zwrócić na siebie uwagę - najpierw rodziców, potem innych osób. To, co w oczach innych było niewinne, ona sama potem surowo ganiła. „Chęć podobania się, zwłaszcza młodym ludziom, była moim największym i jedynym celem. Wszystko, cokolwiek robiłam, miało służyć temu, by się podobać. Słowem, stałam się kokietką”.

Od rozpaczcy do nawrócenia

Wciągnięta w wir spraw światowych Paulina oddaliła się od Boga, choć w głębi duszy chciała Mu służyć i do Niego należeć. Gdy nie znajdowała przyjemności w sprawach tego świata, targana wieloma wątpliwościami i skrupułami, pragnęła zapaść się w nicość, aby nie odczuwać bólu życia. Jej rozpacz przemieniła się jednak w nawrócenie. „Powstanę - powiedziałam do siebie - ponieważ źródłem pokoju doczesnego i wiecznego jest jedynie Bóg”. Nawrócenie, które przeżyła w wieku 17 lat, widziała wyraźnie jako

łaskę Bożą. „Miłość bez granic, bez wyrzutów sumienia, bez obaw i bez wytchnienia; takiej miłości szukałam, lecz w świecie jej nie znalazłam”. Zdecydowała się więc spalić modne romanse, zaczęła się ubierać bardzo skromnie, nawet swój portret nakazała przemałować, gdyż suknia, w której była na nim przedstawiona, odznaczała się nadmierną wykwintnością. Swoje sukienki uszyte z najlepszych materiałów podarowała dziewczynom przystępującym do Pierwszej Komunii świętej.

Czas poszukiwań i walki duchowej ukazał jej wartość modlitwy. W autobiografii napisała: „Modlitwa pokonuje wszystkie kłopoty, broni przed nieprzyjaciółmi, odnosi zawsze zwycięstwo. Im więcej się modlicie, tym bardziej kochacie Boga i opieracie się pokusom diabła. (...) Gdyby można było otworzyć bramy piekiel, zobaczylibyśmy, ilu potępionych znalazło się tam właśnie dlatego, że przestali się modlić. (...) Módlcie się do Jezusa za wstawiennictwem Maryi. Ona utoruje wam



drogę do nieba. Wielu mieszkańców nieba właśnie wstawiennictwu Matki Bożej zawdzięcza swoje zbawienie”.

Moc Chrystusowych ran

Do szczególnej modlitwy powróciła Paulina w wieku 23 lat. Na polecenie spowiednika przez trzy lata oddawała się modlitwie i kontemplacji ran Zbawiciela. Owocem takiego zanurzenia się w modlitwę było zorganizowanie Żywego Różańca. Chciała, by Francja ożyła duchowo po fali rewolucji i skuteczne narzędzie do realizacji tego celu widziała w Różańcu. Trzeba było tylko znaleźć sposób, by Różaniec stał się modlitwą wszystkich. Znalazła go, organizując ludzi w małe grupy po 15 osób, które codziennie odmawiały jedną tajemnicę Różańca i zachęcały innych do tej praktyki. Rozwój Żywego Różańca i ożywienie życia religijnego były nadszpiewane. W chwili śmierci założycielki w samej Francji liczył on trzy miliony członków.

Pobożni rodzice Pauliny, Antoni i Joanna, byli wrażliwi na potrzeby biednych. W ich rodzinnym budżecie zawsze znajdowała się suma przeznaczona na pomoc potrzebującym. Paulina po swoim nawróceniu skierowała się właśnie do biednych, szukając ich po strychach i piwnicach. Dziewczęta w jej wieku, które były narażone na prostytucję, starała się zatrudnić w fabryce swojego szwagra. Na wieść o potrzebach misji w dalekich Chinach zorganizowała pomoc finansową, nie spodziewając się, że z tej inicjatywy wyrośnie najpotężniejszy instrument pomocy misjom: Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Prężnie rozwijający się Lyon pierwszej połowy XIX w. ukazał nową grupę ludzi potrzebujących

pomocy. Był to świat robotniczy. Dla nich chciała utworzyć „Bank Niebios” – Kasę Darmowych Pożyczek. Z myślą o nich stworzyła ośrodek przemysłowy w Rustrel, aby praca w fabryce nie odciągała ojca od dzieci i ogólnie człowieka od Boga, lecz dawała poczucie zachowania godności ludzkiej i stwarzała warunki do chrześcijańskiego utrzymania rodziny. Jednak ten projekt nie przyniósł ostatecznie spodziewanych owoców, a stał się – przez oszustwo fałszywych ludzi – źródłem upokorzeń i cierpień.

Owoce posłuszeństwa

Paulina Jaricot zaznała wielu cierpień w życiu – zaburzenia nerwowe w młodości, z których wyleczyła się w pełni przez spowiedź i Komunię świętą, następnie choroba, z której została cudownie uzdrowiona przez wstawiennictwo św. Filomeny, a także krzyż odpowiedzialności finansowej za długi, których sama nie zaciągnęła, a które tę majątną i powszechnie szanowaną kobietę wciągnęły na rejestr ubogich miasta Lyonu.

Jest jeszcze jeden znamieny rys duchowości Pauliny: posłuszeństwo Kościołowi. Była posłuszna swemu spowiednikowi i kierownikowi duchowemu. To ks. Juan Wendel Würtz wyznaczył drogę jej duchowego wzrastania po nawróceniu, zaakceptował plany jej apostołstwa oraz nakłonił do pozostawienia kierownictwa Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w innych rękach. Dzięki wpojonemu od dzieciństwa posłuszeństwu Kościołowi zabiegała o papieską aprobatę dla Żywego Różańca, by rozwijać dzieło z błogosławieństwem Kościoła, gdyż w Lyonie miała wielu przeciwników swojego projektu.

Zapraszamy chętnych do włączenia się we wspólnotę Żywego Różańca!

Jeśli lubisz modlić się Różańcem,

jeśli chcesz modlitwą wspierać dzieło ewangelizacji Kościoła,

jeśli gotów jesteś podjąć się modlitwy dziesiątką Różańca każdego dnia

- zgłoś się do p. Stanisławy Romaniszyn lub do ks. Proboszcza

CZAS DUCHOWEJ UCZTY I DESZCZU ŁASK

WSPOMNIENIA Z PARAFIALNEJ PIELGRZYMKI DO SANKTUARIÓW MARYJNYCH FRANCJI

12. września br. wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak. Pierwszy jego etap zawiódł nas do szwajcarskiego Einsiedeln, gdzie w benedyktyńskim sanktuarium od wieków czczona jest Maryja w łaskami słynącej figurce wykonanej z czarnego marmuru i stąd zwanej Czarną Madonną. To jej poświęcona jest osobna kaplica stojąca niczym mały kościółek w głównej nawie świątyni. Samo sanktuarium jest bardzo urokliwie położone pośród alpejskich wzgórz, których soczysta zieleń zachwycała każdego z nas.

Zwiedzanie Francji rozpoczęliśmy od Ars - miasteczka, które rozstawił patron

proboszczów: św. Jan Maria Vanney. Przez 41 lat służył nie tylko swoim parafianom, ale przyczynił się do odrodzenia religijnego całego regionu. Z wielkim wzruszeniem uczestniczyliśmy we Mszy św. sprawowanej w bocznej kaplicy, gdzie w przeszklonej trumnie złożono dobrze zachowane ciało świętego proboszcza. W kościele znajduje się oryginalny konfesjonał, w którym niejednokrotnie po kilkanaście godzin dziennie św. Jan jednał ludzi z Bogiem. Zwiedzaliśmy też dawną plebanię z bardzo skromnym wyposażeniem należącym do Świętego.



Zapierającym dech w piersiach jest sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w La Salette. Położone jest we francuskich Alpach na wysokości 1800 m n.p.m. Wspinaliśmy się na tę wysokość z szybciej bijącym sercem nie tylko dlatego, że droga wiała się serpentynami pośród przepaści, ale również dlatego, że chmury tego dnia zeszyły wyjątkowo nisko przez co widoczność była ograniczona.

Dziękowaliśmy Bogu nie tylko za szczęśliwą podróż, ale również za tak pięknie położone sanktuarium. To tutaj 19. września 1846 r. objawiła się Maryja dwojgu pastuszkom: Melanii i Maksyminowi. Wg relacji dzieci była to kobieta niezwykle piękności, która płakała, siedząc wewnątrz jasnej kuli. Na piersiach Matki Bożej wisiał krzyż z zawieszonymi na nim narzędziami męki Pańskiej: młotkiem i obcęgami. W swym orędziu Maryja wzywała nas do nawrócenia, modlitwy i oparcia swego życia na Jezusie. Powodem Jej płaczu było nieposłuszeństwo względem Boga, lekceważenie Kościoła i sakramentów. Na miejscu objawienia wytrysnęło źródło, które tryska wodą do dnia dzisiejszego, a wkrótce potem pielgrzymi ustawili stacje drogi krzyżowej, na trasie, którą przeszła Niepokalana wstępując do nieba na zakończenie widzenia.

Wzruszający dla nas był udział w procesji eucharystycznej „drogą objawienia”, a także wieczorne czuwanie w bazylice i „procesja światła” ku czci NMP Pojednawczyni Grzeszników.

To, co wyróżnia La Salette od wielu innych sanktuariów maryjnych, to cisza, spokój i atmosfera modlitwy, a to m.in. dzięki temu, że wokół klasztoru nie ma żadnych sklepów, hoteli, restauracji...

(pierwsza wioska jest oddalona 15 km od miejsca objawień).

W drodze do Lourdes zatrzymaliśmy się w Carcassonne - urokliwym mieście, którego zabytkowa architektura stanowi jeden z największych w Europie średniowieczny kompleks urbanistyczny. Podziwialiśmy tu dawne mury i wieże obronne, wąskie, brukowane uliczki, katedrę i książęcy zamek. Ze względu na zachowane duże fragmenty średniowiecznych murów niektóre polskie miasta (m.in. Paczków, Chełmno) nazywane bywa „polskim Carcassonne”.

Z wielkim przejęciem wjeżdżaliśmy do Lourdes - najważniejszego miejsca na trasie naszej pielgrzymki. To tu, u podnóża Pirenejów, w 1858 r. w grocie Massabielle aż 18 razy ukazywała się Maryja 14-letniej Bernadecie Soubirous, przedstawiając się jej jako „Niepokalane Poczęcie”. W odpowiedzi na prośbę Maryi nad grotą wybudowano bazylikę ku czci NMP.

Pobył w Lourdes był dla nas ucztą duchową: modląc się w grocie trudno nam było oprzeć się wrażeniu, że to wyjątkowe miejsce, gdzie wyczuwa się nadprzyrodzoną obecność Matki Bożej; z wielkim przejęciem uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej prowadzonej przez



naszego ks. Proboszcza; wielu z nas, przepętnionych wiarą i ufnością, skorzystało z kąpeli w wodach z cudownego źródła (niesamowite duchowe doznanie!). Przejmującym przeżyciem było dla nas uczestnictwo w wieczornej różańcowej procesji światła. Na jej czele jechali na wózkach inwalidzkich ludzie chorzy i starsi; inni pielgrzymi nieśli podświetloną figurę Piękną Pani w białej sukni, przepasaną niebieską szarfą a niezliczone tłumy wiernych w różnych językach modliło się Różańcem, trzymając w dłoniach zapalone lampiony.

Zwieńczeniem naszego pobytu w Lourdes było uczestnictwo we Mszy św. sprawowanej w grocie cudownych objawień. Z łzą w oku żegnaliśmy to miejsce, zabierając ze sobą piękne wspomnienia i wodę z cudownego źródła dla naszych bliskich i przyjaciół.

Dalszy etap naszej pielgrzymiej drogi miał ścisły związek z lourdzkimi objawieniami, bowiem pojechaliśmy do Nevers, gdzie resztę swego życia, już jako zakonnica, spędziła w klasztorze sióstr miłosierdzia Bernadeta Soubirous - opiekując się chorymi. Zachwytiło nas jej idealnie zachowane ciało (nie uległo procesowi rozkładu wbrew wszelkim prawom natury), przechowywane w klasztornej kaplicy, w szklanej trumnie. Ręce świętej zakonnicy owinięto różańcem, jej głowa jest lekko przechylona w lewo. Sprawia wrażenie, że śpi, a ona umarła 16 kwietnia 1879 r.

Niezatarte wrażenie pozostawiły na nas „cuda” Paryża: m.in. katedra Notre Dame, łuk Triumfalny, Pała Elizejskie, wieża Eiffla, ze szczytu której widzieliśmy stolicę Francji czy Luwr, w którym podziwialiśmy m.in. słynną Mona Lizę i wiele innych dzieł sztuki. Dużą atrakcją był



rejs statkiem po Sekwanie, z brzegów której Paryż wydawał się jeszcze piękniejszy.

Stolica Francji, to również wyjątkowe miejsca kultu religijnego: bazylika Sacre Coeur, poświęcona Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, wzniesiona na szycie wzgórza Montmartre oraz kaplica Cudownego Medalika, gdzie Maryja objawiła się s. Katarzynie Laboure i przekazała jej prośbę wybicia medalika wg otrzymanego wzoru wraz z obietnicą szczególnych łask dla tych, którzy z ufnością będą nosić go na szyi. W obu tych miejscach mieliśmy szczęście uczestniczyć w Eucharystii.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w niemieckiej Moguncji. Stare miasto zachwytiło nas wspaniałą architekturą z muru pruskiego, gotyckimi kościołami i malowniczymi, brukowanymi uliczkami. Dłużej zatrzymaliśmy się w kościele św. Marcina z niezwykleymi witrażami wykonanymi prawie wyłącznie ze szkielek w osiemnastu odcieniach koloru niebieskiego oraz w romańskiej katedrze św. Szczepana, datowanej na rok 1000. Kryje ona w sobie cenne zabytki, ocalałe w czasie burzliwej i długiej historii miasta.

OBIETNICE DLA MODLĄCYCH SIĘ RÓŻAŃCEM

Obietnice dane przez Maryję bł. Alanowi de la Roche dla tych, którzy będą odmawiać Różaniec:

1. Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie Różańca świętego, otrzyma wyjątkowe łaski.
2. Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać Różaniec.
3. Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.
4. Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do pożądania rzeczy wiecznych.
5. Dusza, która poleci Mi się przez odmawianie Różańca, nie zginie.
6. Ktokolwiek będzie odmawiał Różaniec i odda się rozmyślaniu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie karał w swojej sprawiedliwości, nie zginie śmiercią niespodziewaną; jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrwałym w łasce Bożej i będzie godnym życia

wiecznego.

7. Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do Różańca - nie umrze bez sakramentów Kościoła.
8. Wierni w odmawianiu Różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.
9. Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do Różańca świętego.
10. Wierne dzieci Różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.
11. Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie Różańca.
12. Wszystkich, którzy rozpowszechniają Różaniec, będę wspomagała w ich potrzebach.
13. Otrzymałam od Mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinie śmierci.
14. Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec, są Moimi synami i braćmi Mojego Jedynego Syna Jezusa Chrystusa.
15. Nabożeństwo do Mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

Bł. Alan de la Roche żył w latach 1428-1475. Przyczynił się do ustalenia obecnej

RÓŻAŃCEM PRZECIWKO KONCERTOWI MADONNY

31 lipca, w przeddzień koncertu Madonny na Stadionie Narodowym Kruczata Młodych zorganizowała wspólne odmawianie Różańca, mające wynagrodzić Bogu i Matce Boskiej bluźnierstwa, jakich dopuszcza się piosenkarka. Przed kościołem sióstr wizytek na Krakowskim Przedmieściu i przed pomnikiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego zebrało się kilkadziesiąt ludzi, których połączył jeden cel: wspólne odmówienie Różańca. Był to zarazem protest Kruczaty Młodych przeciwko koncertowi amerykańskiej piosenkarki, która znana jest z prowokacyjnych i bluźnierczych zachowań wobec katolików i wiary katolickiej.

Różaniec jest naszą najskuteczniejszą bronią w walce ze złem - historia wiele razy to potwierdziła!



Rozmawia dwóch kolegów:
 - Stary, skąd masz takie limo pod okiem?
 - A, bo wczoraj modliliśmy się przy stole i gdy mówiłem „ale zbaw nas ode złego”, to niechcący spojrziałem na moją teściową...

Żarty nie pościęcone

Egzamin przed udzieleniem sakramentu bierzmowania. Biskup pyta:
 - Kto może udzielić bierzmowania? Stasiowi pomyliło się to z pytaniem: kto może otrzymać ten sakrament i odpowiada:
 - Każdy biskup, który doszedł do

KONKURS RELIGIJNY

1. W jakim kraju żyła i działała Paulinia Jaricot? (odp. w gazecie)
2. W jakim mieście spoczywają doczesne szczątki Bernadety Soubirous? (odp. w gazecie)
3. Kto z niżej wymienionych nie należał do grona 12 apostołów: św. Paweł, św. Andrzej, św. Tomasz, św. Tymoteusz?

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 20.10.2013

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

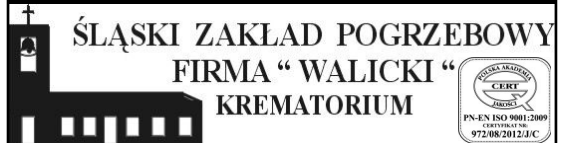
1. Św. Piotr znalazł w pysku ryby saterą na opłacenie podatku.
2. Miejscowość, z której pochodził św. o. Pio, to Pietrelcina.
3. Umiłowanym uczniem Pana Jezusa był św. Jan.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Robert Mączka** - gratulujemy!

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻANCA:

O dary Ducha Świętego i umocnienie w powołaniu dla kleroika Michała Picz

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

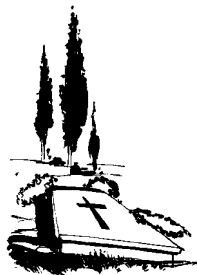
- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

W PAŹDZIERNIKU ZAPRASZAMY NA WSPÓLNY RÓŻANIEC

codziennie o 17.30, w czwartek o 9.30 i 17.30,
w niedzielę o 15.30

KALENDARIUM WRZEŚNIA



Odeszli do wieczności:

Renata Gajsler, l. 77
Krzysztof Lebek, l. 48
Małgorzata Faliszewska, l. 66
Iwona Telingo-Mośny, l. 53
Maria Moj, l. 74

Zbigniew Grzelak, l. 61
Rudolf Urbanik, l. 78
Rozalia Zachłowska, l. 84
Józef Stelmaszewski, l. 68
Stefan Kaczała, l. 87

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Sakrament małżeństwa zawarli:



Bartłomiej Rogowski i Patrycja Jajek

Sakrament chrztu przyjęli:



Bartłomiej Skowronek
Kacper Chrześcijanek

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Katolicka Poradnia Rodzinna: I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

KASA CENTRUM
Wygodna i bezpieczna oferta dla seniora

TYLKO JEDNA DECYZJA I MASZ POŻYCZKĘ!

BYTOM, ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,
czwartek: 16.30 - 17.00,
sobota: 9.00 - 10.00

NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:

96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21,
41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

www.anna.rozbark.net.pl;
e-mail: bytom.anna@gmail.com